



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

FAE Policy Paper
nr 22/2011

Piotr A. MACIĄŻEK

Gruzja a szczyt NATO w Chicago



Gruzja a szczyt NATO w Chicago

FAE Policy Paper nr 22/2011

Piotr A. Maciążek

Wojna Pięciodniowa, stoczona przez Rosję i Gruzję w 2008 roku, na długi czas zablokowała integrację Tbilisi ze strukturami euroatlantyckimi. Mimo to administracja prezydenta Michaela Saakaszwilego nie zrezygnowała ze swoich aspiracji. Czy okaże się, że wytrwałość popłaca?

Hamowanie rosyjskiej ekspansji

Próby zaangażowania UE w proces monitorowania sytuacji w Gruzji przyniosły częściowy sukces w postaci misji obserwacyjnej, nie mającej jednak dostępu do terytoriów separatystycznych. Niemniej w obliczu nie wypełniania przez Rosję naczelnej zasady planu Sarkozy'ego tzn. *status quo ante bellum*, misja pozostaje najistotniejszym narzędziem hamowania rosyjskiej ekspansji na Kaukazie Południowym.

Tbilisi wykorzystując negocjacje dotyczące rosyjskiego członkostwa w WTO, stara się także wymusić zgodę Rosji na przejęcie kompetencji służb celnych z terytoriów separatystycznych przez urzędników UE. Tym samym zakończył się okres gruzińskiej defensywy, a administracja Prezydenta M. Saakaszwilego znów sięga po narzędzia reintegracyjne w obrębie swoich oficjalnych granic państwowych.

Szansa na wznowienie integracji z NATO

W obliczu wojennej pożogi, która ogarnęła kraj w 2008 roku, najważniejszym celem gruzińskiej dyplomacji – obok zahamowania dalszej rosyjskiej ekspansji i prób reintegracji własnego terytorium – pozostaje akcesja do NATO. Administracja prezydenta M. Saakaszwilego wielokrotnie zwracała uwagę na *casus* szczytu w Bukareszcie, na którym stwierdzono, że „Gruzja w przyszłości zostanie członkiem Sojuszu.” Po niemal trzech latach od konfliktu z Rosją, proces zapoczątkowany w Bukareszcie ma szansę powrócić na przedwojenne tory.

W wywiadzie dla ukraińskiego „Siegodnia” Saakaszwili stwierdził, że przyszłoroczny szczyt NATO w Chicago przyspieszy integrację Gruzji z NATO. Słowa gruzińskiego



Gruzja a szczyt NATO w Chicago

FAE Policy Paper nr 22/2011

Piotr A. Maciążek

prezydenta zostały wypowiedziane w momencie pojawienia się informacji dotyczącej jesiennej wizyty sekretarza generalnego Sojuszu Andersa Fogha Rasmussena w Gruzji. Okraszono je także drobną uszczypliwością skierowaną w stronę Rosji, której Saakaszwili wieszczy rozpad w niedalekiej przyszłości. Czy jednak dobre samopoczucie prezydenta Gruzji ma uzasadnienie?

Czy Sarkozy wesprze aspiracje gruzińskie?

Wizyta Rasmussena to nie koniec zabiegów, które Tbilisi czyni od Wojny Pięciodniowej, by zintegrować się z Zachodem. Uprzednio poruszony już wątek unijny trzeba powiązać także z wizytą w Gruzji prezydenta Francji N. Sarkozy'ego, która planowana jest na jesień br. Podczas niej francuski prezydent z pewnością potwierdzi integralność terytorialną Gruzji, co pośrednio wiąże się z niedawnymi, nieuznanymi przez UE wyborami prezydenckimi w Abchazji.

Saakaszwili, znany ze swojego zadziornego charakteru, wykorzysta prawdopodobnie wizytę „Sarko” do przypomnienia mu o traktacie z Rosją, który sam wynegocjował. Traktatu nie przestrzegano przez Kreml. Sytuacja ta będzie się jednak zasadniczo różnić od wydarzeń, które zaszły w 2008 roku, wtedy także próbowano wykorzystać wizytę prezydenta Francji w kreowaniu odpowiedniego wizerunku wojny.

Tym razem Sarkozy w obliczu nadchodzących wyborów nad Sekwaną może być jednak wyjątkowo podatny na gruzińskie naciski, choć zwykle absorbuje go jedynie robienie dobrych interesów z Rosją. Rozwiązanie węzła gruzińsko-rosyjskiego, który podczas negocjacji genewskich jeszcze bardziej się zapętlił, doskonale korespondowałoby przecież także z wątkiem libijskim. Prezydent Francji uzyskałby dzięki Libii i Gruzji doskonały, przedwyborczy wizerunek wodza, zwycięzcy i arcy-negocjatora. Projekt ten może przybrać realne kształty także dzięki wycofaniu się z wyborów prezydenckich nad Sekwaną Dominika Strauss-Kahna.

Kontekst rosyjski

Kwestię planów, jakie wobec Gruzji mają Rasmussen, Sarkozy, czy też wykorzystania ich wizyt przez stronę gruzińską należy uzupełnić także analizą obecnej koniunktury w Rosji.



Gruzja a szczyt NATO w Chicago

FAE Policy Paper nr 22/2011

Piotr A. Maciążek

Federacja zbliża się nieubłaganie do wyborów prezydenckich oraz olimpiady w Soczi, tym samym wkracza więc w fazę większej dbałości o swój wizerunek międzynarodowy. W dodatku konflikt z 2008 roku w zasadzie wyczerpał rosyjski *hard power*, dziś ograniczony także unijną wizytą obserwacyjną.

W związku z tym na próby aktywności gruzińskiej związanej z wizytami Rasmussena i Sarkozy'ego, czy też szczytem w Chicago, Moskwa odpowie raczej za pomocą swoich protektoratów – Abchazji i Osetii Południowej. Prawdopodobnie będziemy świadkami politycznego *deja vu*, wynikającego z braku dostępu misji unijnej do terytoriów separatystycznych. Eskalacja napięcia będzie narzędziem, którym władze rosyjskie poprzez swoich kaukaskich popleczników będą chciały sprowokować Saakaszwilego i kolejny raz stworzyć wrażenie niestabilności i nieprzewidywalności Gruzji.

Najbliższa przyszłość pokaże, którądy podąży wóz historii. Czy będzie to „droga osetyjska”, na wzór dramatycznych wydarzeń z 2008 roku? Czy też może droga wiodąca wprost od Rewolucji Róż ku Chicago?

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 22/2011

Gruzja a szczyt NATO w Chicago

Autor: Piotr A. Maciążek

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Publicysta, redaktor naczelny *Polityki Wschodniej* (www.politykawschodnia.pl),
komentator Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych.